

Łomżyńniacy lecą po Mistrzostwam Europejskim

Pilot Adam Pupek oraz nawigator Piotr Kozikowski (reprezentanci kadry narodowej), łomżyńska ekipa motoparalotniarzy, po raz kolejny na podium zawodów Motoparalotniowego Pucharu Polski. Tym razem zawody zostały rozegrane podczas największych targów lotnictwa lekkiego na lotnisku Aeroklubu Częstochowskiego w dniach 26-28 maja. Załoga po zaciętej walce zajęła 3 miejsce, przygrywając jedynie z mistrzami świata. W zawodach brały udział 24 załogi, w tym piloci z Kataru i USA.

Relacja Pilota, Adama Pupka: "To były ciężkie zawody. Organizatorzy przygotowali 6 konkurencji -2 konkurencje Nawigacyjne, Celność lądowania do celu ,1 konkurencje ekonomiczną oraz dwie prędkościowe -ślalomy między pylonami.

Do Częstochowy dotarliśmy w piątek na wieczór. Musieliśmy w nocy zmienić konfigurację sprzętu- ponieważ dowiedzieliśmy się że lecimy o 6:00 rano długą nawigację a nasz zbiornik paliwa nie był do tego przystosowany. Bardzo krótki sen i pobudka o 3:30 rano żeby o 4:00 przetestować nową instalację paliwową. I nie mogło być inaczej -wszystko grało a konkurencja poszła nam świetnie. Piotrek rewelacyjnie nawigował i precyzyjnie udało się przelecieć wyznaczoną przez organizatorów 56km trasę. Dodatkowo po powrocie na lotnisko ,podchodząc do lądowania jako jedyna załoga dostajemy max ilość punktów za celność lądowania przy wyłączonym silniku, strącając wszystkie wyznaczone do tego pachołki. Po śniadaniu przyszedł czas na następną konkurencję. Dostaliśmy 4,5 litra paliwa i musieliśmy utrzymać się jak najdłużej w powietrzu wykorzystując ciepłe prądy powietrzne. I tu niestety mieliśmy małego pecha. Wystartowaliśmy jako pierwsza załoga z nadzieją ,że warunki pogorszą się z czasem. Niestety pogoda sprawiła nam figla i na lepsze warunki trafiły załogi które wystartowały 30-40 minut po nas. Straciliśmy sporo punktów i szansa na podium oddaliła się znacząco. Nastroje mieliśmy jednak dobre bo kolejne zaplanowane konkurencje trenowaliśmy z Piotrkim kilkakrotnie. I treningi nie poszły na marne . Bardzo szybko przelaliśmy dwa ślalomy między pylonami i na koniec dnia wysuwamy się na prowadzenie wyprzedzając tylko o 7pkt drugą załogę i 50 pkt trzecią (dla porównania za konkurencje otrzymuje się max 1000pkt) Niedzielnego poranka czekała nas ostateczna konkurencja nawigacyjna.. Dostaliśmy bardzo trudną trasę po okręgu o długości prawie 60km. Nigdy wcześniej nie lataliśmy tego typu tras. Popelniliśmy kilka drobnych błędów i wypadliśmy parę razy z promienia trasy. Ostatecznie zajmujemy 3 miejsce w bardzo ważnych zawodach Pucharu Polski. Stajemy na podium razem z Mistrzami Świata."

